

Wojciech Krysztofiak

Wojciecha Krysztofiaka "Gramatyka dyskursu filozoficznego"

Filozofia Nauki 14/3, 143-150

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Pawliszcze

Wojciecha Krysztofiaka ***Gramatyka dyskursu filozoficznego***

Wojciech Krysztofiak, *Gramatyka dyskursu filozoficznego. Kognitywistyczne studium historii filozofii*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2006, ss. 275.

Książka przedstawiana należy do dzieł znakomitych, acz trudnych — zakłada ona bowiem współwystępowanie u czytelnika dwóch umiejętności: przedzierania się poprzez długie sformalizowane dowody oraz dokładnej znajomości filozofii przedsokratejskiej. Autor postawił sobie nader trudne zadanie ukazania pewnej algorytmizowalnej gramatyki generatywno-transformacyjnej systemów przedsokratejskich. Recenzent nie czuje się kompetentny do wchodzenia w zawłości formalnologiczne i teoriomnogościowe, ale stawia sobie tutaj za cel odniesienie się do podstawowych, filozoficzno-hermeneutycznych założeń pracy, pewnych intuicji logicznych oraz szczegółowych kwestii filologicznych i historyczno-filozoficznych.

Praca sytuowałaby się w perspektywie Hegla *Wykładów z historii filozofii*, gdyby nie jej analityczny charakter, przypominający tak wybitne dzieła jak *The World of Parmenides. Essays on the Presocratic Enlightenment* Poppera (1998), artykuł Mourelatosa „Naive Metaphysics of Things” (1973), książka Austina o Parmenidesie (1986) czy zwłaszcza *The Presocratic Philosophers* Barnes’a (1979). Dzieło Wojciecha Krysztofiaka dorównuje tym wzorcom, ponieważ zajmując nie-arbitralne, ostrożne i wyważone stanowisko w kwestiach filologicznych¹, jednocześnie przedstawia fa-

¹ Ściśle mówiąc, Autor rozważnie stroni od kwestii filologicznych i pozostawia je skromnie innym (s. 272), a sam opiera się na kompetentnych pracach Guthrie’go (1962-5), Kahna (1960, 1973), Mourelatosa (1971), Kirka, Ravena, Schofielda (1983) i Reale’go (1994); niepotrzebnie cytuje czasami Fullera, Coplestona i Tatarkiewicza, aby zaznaczyć oczywisty fakt, że interpretacje wielkich filozofów przeszłości są żyjącymi własnym trwaniem „faktami kulturowymi”: s. 271.

scynującą rekonstrukcję kategorii filozoficznych epoki w nowoczesnym ujęciu kognitywistycznym, zainspirowanym metaforą Internetu (s. 11). Ta metafora jest uzasadniona dość swobodnym podejściem do interpretacji filologicznych, kiedy na przykład pisze się o uwarstwieniu świata u Heraklita jako konsekwencji wariabilizmu, gdy tymczasem powszechna opinia przyjmuje, iż jest odwrotnie (s. 175-6). Jednakże porównanie z Internetem zwraca uwagę na logiczną równoważność heraklitejskiego obrazu zmienności świata z istniejącą w głębi powszechnością niezmiennego prawa. Jak zaznacza się w pracy, jej celem jest „rozszyfrowanie tego, w jakim języku dzieje ludzkości ‘zapisały internetowe strony filozoficzne w dynamicznie modyfikującej się sieci kulturowej’” (s. 11), co sugerowałoby postmodernistyczny punkt dojścia rozważań. Nic z tego jednak, ponieważ zamiast postmoderny otrzymujemy skompromowany, ale nadzwyczaj rzetelny wykład gramatyki filozoficznej, opartej na zwykłym przekonaniu, iż algorytmy filozoficzne „dają się zinterpretować w klasycznym rachunku zdań z jedną zmienną zdaniową oraz stałymi *verum* i *falsum*” (s. 271). Ideą przewodnią książki jest dokonanie przełomu w humanistyce za pomocą dość prostych środków logicznych — odkrycie prostych (choć potem coraz bardziej złożonych) struktur kryjących się za faktami kulturowymi, coś, co nie udało się ani Chomsky’emu i jego następcom, ani Greimasowi, ani Lévi-Straussowi.

Praca składa się z Wprowadzenia (s. 9-11), trzech dalszych Części (s. 13-87; 89-131; 133-269), Zakończenia (s. 271-2) i krótkiej Bibliografii (s. 273-5). We Wprowadzeniu Autor przedstawia problem i cel pracy, którym jest „przedstawienie koncepcji metafizycznej, służącej opisowi własności gramatycznych i semantycznych dyskursu filozoficznego (...) na mocy których podmiot filozofujący kreuje i przekształca specyficznego rodzaju reprezentacje zakodowane w jego umyśle”. Zadaniem całości jest stworzenie „gramatyki formalnej dyskursu filozoficznego”, która „determinuje mechanizmy kognitywne kreowania systemów filozoficznych, a z kolei te mechanizmy determinują sposoby rozumienia poszczególnych struktur pojęciowych w systemach filozoficznych” (s. 9). Głównym rozróżnieniem pojęciowym umożliwiającym taki zabieg jest przeciwstawienie sobie filologicznej oraz kognitywistycznej historii filozofii, która jest stosowaną teorią gramatyki filozoficznej. „Paradygmat kognitywistycznej historii filozofii obejmuje następującą koncepcję pracy badawczej: (1) Najpierw filologiczny historyk filozofii dokonuje, stosując rozmaite metody, rekonstrukcji systemów filozoficznych wyrażonych w oryginalnych tekstach filozofów. (2) Następnie takie rekonstrukcje poddawane są gramatyczno-semantycznej analizie za pomocą pojęć teorii gramatyki dyskursu filozoficznego. (3) W trzecim etapie architektoniki systemów filozoficznych są rekonstruowane. (4) W kolejnej fazie są badane zależności gramatyczne pomiędzy zrekonstruowanymi architektonikami. Rezultatem tych badań są identyfikacje mechanizmów kognitywnych, rządzących procesami kreacji systemów filozoficznych. (5) Zwieńczeniem badań historyczno-kognitywnych są modele teoretyczne przedstawiające i symulujące tendencje rozwoju pojęć, stanowisk, systemów filozoficznych na gruncie określonych tradycji filozofowania” (s. 10). Tak określona metoda nie stanowi konkurencyjnego para-

dygmatu wobec tradycyjnej filologii, ale nawet ją zakłada. Czy tak jest rzeczywiście? Wydaje się, iż w pewnych granicach można zgodzić się z tym sposobem przewrótka „koła hermeneutycznego”. Nie mamy tutaj bowiem do czynienia z jakimś błędnym kołem w dowodzeniu, ale z ciekawym konceptualnie zabiegiem, który może (choć wcale nie musi) postawić filologa przed nowymi heurystycznie wyzwaniem. Oto zostaje nam przedstawiony program badań nad takimi stanowiskami filozoficznymi ontologii przedplatońskiej, które wcale nie muszą mieć historycznej, tekstualnej egzemplifikacji. Mamy, zdaje się mówić nam Autor, szansę wglądu w „terra incognita” pewnej filozoficznej epoki i w całej książce daje tego dowody, okazując jednocześnie sprawiedliwą wdzięczność wobec programu parafraz semantycznych Ajdukiewicza i Woleńskiego oraz koncepcji filozofii logicznej Perzanowskiego.

W części pierwszej wprowadza się kategorię schematu (**c**), wymiarów ontologicznych (**w**), światów (**s**), regionów ontycznych (**r**), i eksplanatorów (**e**), dając każdorazowo klarowne wyjaśnienia terminologiczne. Następnie buduje się formalny model reprezentacji leksykalnych, opisuje się poziom derywacyjnych reprezentacji kognitywnych, architektоники systemów filozoficznych, formalną teorię reprezentacji architektonicznych i ich przestrzeni.

W części drugiej przedstawia się logiczne mechanizmy generowania kognitywnych reprezentacji dyskursu filozoficznego wprowadzając LTF — logikę transformacji filozoficznych oraz jej rozszerzenie LTTF — logikę transformacji i tranzycji filozoficznych. Najbardziej intuicyjne części tego obszaru pracy to drzewa architektoniczne, które można przedstawić w postaci metryk architektonicznych: „Przedstawiony opis filozofowania zegzemplifikujemy następującym przykładem: niech dana będzie forma metryczna o postaci: **c**(...)[**w1**(**s1**(...)[**r1**(...)[0],**r2**(...)[0]],**s2**(...)[**e1**(...)],**w2**(...)[**s3**(...)[0], **s4**(...)[**r3**(...)[**e2**(...),**e3**(...)],**r4**(...)[0]]]. W wyniku interpretacji, możemy otrzymać następującą metrykę: **c**(byt,prawda)[**w1**(kosmos)[**s1**(prze-strzenność,czasowość,przemijalność,materialność)[**r1**(kwantowość,elektromagnetyczność)[0],**r2**(grawitacyjność,makroskopowość)[0]],**s2**(prze-strzenność,czasowość,nie-przemijalność,spirytualność)[**e1**(dusze)],**w2**(logos)[**s3**(idee)[0],**s4**(Bóg)[**r3**(rozum)[**e2**(logiczność,niesprzeczność),**e3**(moc_stwórcza)],**r4**(wola)[0]]]. (...) System filozoficzny skonstruowany na gruncie podanej architektоники mógłby obejmować takie stwierdzenia, jak: To, co jest bytem, jest również prawdą; Istnieje kosmos; W kosmosie są dwa światy: świat materialny, czasowy, przestrzenny i przemijalny oraz świat spirytualny, nieprzemijalny, choć czasoprzestrzenny; Świat materialny rozpada się na dwie warstwy: warstwę elektromagnetycznych kwantów i warstwę makroskopowych ciał podatnych na oddziaływania grawitacyjne; Świat spirytualny i nieprzemijalny jest złożony ze zindywidualizowanych dusz; Istnieje logos składający się z dwóch światów: świata idei i świata Boga; Bóg posiada rozum i wolę; rozum Boga działa niesprzecznie i logicznie (czyli nie w oparciu o logiki parakonsystentne); Wola Boga nie posiada zasady działania” (s. 48-9). Autor stawia pytania o kryteria identyfikacji pojęć filozoficznych i formalnych elementów leksykalnych. W pracy udowadnia się wiele twierdzeń opisujących właściwości formalne reprezentacji ko-

gnitywnych, a także interpretuje się je w aspekcie ich złożoności, niewspółmierności i podobieństwa. Zaznacza się także pewne propozycje badawcze dotyczące bardziej wyrafinowanych formalnie modeli generujących architektoniki filozoficzne oraz konstrukcji teorii linii międzysystemowych w przestrzeniach form architektonicznych (rozumianych jako możliwe światy) — co umożliwiłoby badanie ewolucji pojęć filozoficznych — wreszcie sugeruje się skonstruowanie teorii wyjaśniającej to, jak reprezentacje kognitywne w postaci architektonik są przekształcane w systemy filozoficzne w postaci zwykłych zdań. Osiągnięcie tego ostatniego celu przybliżyłoby nas do sformułowania programów informatycznego generowania i przetwarzania architektonik. „Można by próbować rekonstruować architektoniki systemów religijnych, architektoniki światów fikcyjnych literatury pięknej czy wreszcie architektoniki rozmaitych wizji mitologiczno-ideologicznych (w szczególności wizji politycznych)” (s. 272). Taka koncepcja rozszerzenia idei Chomsky’ego jest niewątpliwie pełna polotu, chociaż Autor zdaje sobie sprawę z jej trudności teoretycznych i praktycznych. Rodzi się tutaj bowiem wiele pytań analogicznych do stawianych w ogóle semantynom generatywnym, które mają kłopoty z modelami dostępu leksykalnego, teorią realizacji (performance) i z koneksjonistyczną siecią rozpoznawania słów, ukazującą węzły ukryte. Owe problemy mają dwojaki charakter: po pierwsze, cały paradygmat kognitywny w psychologii poznawczej rozbija się o naszą nieznaną neurobiologicznych, a także neurochemicznych mechanizmów przetwarzania danych oraz, po drugie, o historycystyczną wersję teorii realizacji odwołującą się do „ducha dziejów” lub wprost do niepowtarzalności kontekstu. Wzorzec kognitywny nie jest zatem bez wad, chociaż jest najlepszym z oferowanych, co skutecznie wykorzystuje się w książce.

W części trzeciej Autor przechodzi do rozważań najłatwiejszych dla logika, tym niemniej najbardziej zdradliwych, bo do aplikacji teorii gramatyki dyskursu filozoficznego na przykładzie ontologii przedplatońskiej (od Talesa do Demokryta). „Fundamentalna kwestia metodologiczna, jaka się wyłania, dotyczy sposobu rekonstruowania form architektonicznych oraz przestrzeni tych form poprzez analizę ustaleń filologicznych historyków filozofii. Analiza taka będzie kierowana jakimś „wglądem intuicyjnym”, który stanowi zdolność składającą się na kompetencję metafizyczną. Na przykład: jeśli filologiczny historyk filozofii ustala, że dla Parmenidesa byt jest kulisty, to wówczas metafizyk-kognitywista stwierdzi, że Parmenides filozofował w takiej przestrzeni architektonicznej, której słownik leksykalny obejmuje element kategorii **W** interpretowany czasoprzestrzennie czyli jako kosmos, a nie jako logos” (s. 135).

Tutaj pojawiają się wątpliwości: na czym miałby polegać ten „wgląd intuicyjny”? Odpowiedź Autora brzmi równie prosto, co niejasno: „Tego typu czynność teoretycznej interpretacji ustaleń historyków filozofii może być metodologicznie interpretowana jako czynność ustalania relacji koordynacji teoretyczno-empirycznej. Fizyk interpretuje fakt empiryczny zmiany kierunku ruchu obiektu jako efekt działania siły. Tego typu interpretacja jest rezultatem stosowania konwencji interpretacyjnej,

wyznaczonej przez paradygmat mechaniki klasycznej. Nie jest ona wynikiem stosowania procedury dedukcji ani procedury indukcji. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku rekonstrukcji form architektonicznych systemów filozoficznych. Ustalenia filologicznych historyków będą interpretowane przy pomocy kategorii pojęciowej prezentowanej teorii. (...) Posiadają one (...) charakter konwencjonalny; są wymuszane poprzez paradygmat naukowy, w jakim pracuje badacz” (s. 135). Problem polega jednak na tym, iż być może żaden „wgląd intuicyjny” nie jest nam potrzebny: operując bowiem wiedzą na temat gramatyki i semantyki greki i innych języków indoeuropejskich, słownikami i aparatem krytycznym możemy dojść do w dużej mierze wiarygodnych ustaleń na temat semantyki tekstu filozoficznego, nawet jeśli jest on zachowany w jednosłownym fragmencie. Prawdziwy problem leży w tym, co Apresjan nazwał „teorią synonimicznych środków języka”, a co w przypadku pracy filologa stanowi nieprzezwyciężalną teoretyczną łamigłówkę: jeśli znaczenie słowa lub morfemu ustalamy na podstawie znaczenia tekstu, a znaczenie tekstu na podstawie znaczenia morfemów (i reguł gramatyki, oczywiście) to często pojawia się tu „błędne koło”. W pracy filologów zawsze zatem pozostaje jeszcze coś do zrobienia i naprawienia. Autor zdaje się rozumieć te trudności, ponieważ poprzestaje na ustaleniach znakomitych często filologów, takich jak Guthrie czy Kahn. Jednakże pomimo dużej ostrożności zdarzają się Autorowi sądy, z którymi trudno się zgodzić, a które leżą u podłoża jego koncepcji.

Po pierwsze, jest to założenie, podzielane zresztą przez wielu filologów, iż na podstawie nielicznych w sumie fragmentów oraz oddalonych o setki lat przekazów doksograficznych (w mniejszym stopniu stosuje się to do Platona, Arystotelesa i Teofrasta) można odtworzyć całość poglądów danego filozofa. Trudności przed jakimi stoimy w rekonstrukcji myśli na przykład Parmenidesa, nie tylko jeśli chodzi o drugą, słabo zachowaną część poematu, ale także gdy ma się do czynienia z pierwszą, z której mamy może ponad połowę linijek, powodują, iż wyniki nawet najbardziej skrupulatnej analizy stają się mniej wiarygodne, niż tego chcielibyśmy. Podobnie jest z Heraklitem, a znacznie gorzej z innymi myślicielami przedplatońskimi.

Po drugie, Autor nie ujmuje w swej pracy ważnego badacza, jakim był Diogenes z Apolonii, ponieważ utrudnia to zastosowanie schematu Guthrie’go otwierającego drugi tom jego „History of Greek Philosophy”, wedle którego filozofia przedplatońska (przedsofistyczna ściślej jeszcze) dzieli się na fazę przed- i poparmenidejską.²

² Zob. West 1971:218-9: „These sentences ...exemplify what I find most objectionable in the conventional approach to the study of Presocratics: the exaggeration of the achievement and influence of individuals, the failure to see beyond surface differences to underlying relationships, and the implicit assumption that nobody contributed to the development of thought except the few whose writings survived them. To talk of speculation being ‘brought to a halt’ is sheer fancy. A good half-century after Parmenides, Diogenes of Apollonia propounds a cosmogony that stands very much in the tradition of Anaximenes. For Guthrie he is an ‘ostrich-like’ figure who ‘fell back on a reaction to earlier Ionian ideas which ignored the genuine advances in thought initiated by Parmenides’ (ii. 120 f.). Can we be sure that an Ionian living by the Black Sea necessarily knew about Parmenides? What

Diogenes wcale nie twierdził, iż wielość nie mogła powstać z pierwotnej jedności — jego intencja jest wprost przeciwna: nie tylko podstawową substancją jest powietrze (jak dla Anaksymenesa), lecz „wszystkie jednak te rzeczy, różnicujące się z tego samego, stają się różne w różnym czasie, ale powracają w to samo” (frg.2, Simplikios, In Phys. 151, 31). Szkoda, iż Autor pominął Diogenesa, gdyż jego witalistyczne poglądy jak najbardziej uzasadniają krytykę Autora standardowej wizji historyków filozofii: „Koncepcje pluralistów stanowią próbę odpowiedzi na odmienne pytania filozoficzne niż koncepcja elejska. Parmenides pytał: Jaka jest natura prawdy w opozycji do pozoru (jako wartości wiedzy doksalnej)? Natomiast Empedokles i Anaxagoras stawiają kwestię natury życia (nawet ją dodatkowo rozszerzają o kwestię natury śmierci.) Pluraliści powracają do witalistycznej interpretacji dziedziny dyskursu filozoficznego. Rezygnują z epistemizującego, elejskiego punktu wyjścia. Pluralizm przedsokratejski nie jest więc reakcją na monizm eleatów, ale raczej reakcją na dewitalizację dziedziny dyskursu filozoficznego, jakiej dokonali Parmenides i Zenon. Pluraliści konstytuują więc architektoniki o jońskim wierzchołku **c(życie)**”.

Po trzecie, w pracy w sposób nieco uproszczony podchodzi się do kwestii filiacji i transmisji (pożądane wzorcowe ujęcie tego problemu jest w ogóle nieobecne w wielu pracach z zakresu filozofii przedplatońskiej, starszych i nowszych, za wyjątkiem: West 1997:586-631 (ale raczej na materiale wschodnim)). Problemem jest bowiem sama technika wpływu kulturowego i przekazu wzorców kulturowo-filozoficznych w omawianej epoce. W zasadzie jest bardzo trudno w nielicznych aluzjach (o ile nie mamy bezpośredniego nawiązania do Hezjoda, Pitagorasa, Ksenofanesa i Hekatajosa (frg. 40 Heraklita)) dopatrzeć się jakiegoś wpływu, tym bardziej iż imiona wielu z ogniw pośrednich być może umknęły nam już na zawsze. Twierdzenie Autora, iż Tales „prawdopodobnie” znał Anaksymandra jest uzasadnione przekazem Teofrasta (Simplikios, In Phys. 24, 13; DK 12 A 9) o „uczniu i następcy” Talesa, jakim miał być Anaksymander. Jednakże „zazwyczaj znaczy to tyle tylko, że dwaj filozofowie pochodzili z tego samego miasta i trochę różnili się wiekiem” (Kirk, Raven, Schofield 1999: 110), a to wcale jeszcze nie oznacza, iż ich poglądy jakoś się do siebie odnosiły. Z drugiej strony, można zauważyć pewną ciągłość i kumulację w rozwoju ontologii przedplatońskiej, co wskazywałoby na proces transmisji, ale niekoniecznie już filiacji. Trudno jednak wyrokować o czymś w tym zakresie.

Najbardziej podstawowym jednak pytaniem jest kwestia adekwatności pojęć filozoficznych kognitywistycznej historii filozofii i filologicznej historii filozofii do ontologii przedplatońskich. I tutaj pojawia się problem, który autor z prawdziwym mistrzostwem i świetną intuicją rozwiązuje: jako *tertium comparationis* przyjmuje

reason is there to suppose that those who did know Parmenides' poem necessarily thought that he had raised a real problem which they must try to deal with? Empedocles, perhaps also Anaxagoras, knew the poem, but they pursue a very different kind of philosophy from Zeno and Melissus; why, then, must we suppose that they are seeking an alternative answer to 'the problem posed by Parmenides', and that their ultimate material elements are to be seen as modifications of the Eleatic *hen eon*?'". *Contra* zob. Kirk, Raven, Schofield 1999: 347).

pewne bardzo abstrakcyjne zasady samych filologów służące im jako zdroworozsądkowe elementy siatki pojęciowej, ale uściślając je i rozszerzając o nowe elementy, które czynią systematykę bogatszą i pozwalającą postawić problemy, których filologowie jeszcze nie stawiali, a które być może postawić powinni (dotyczy to np. problemu światów alternatywnych; *vide* np. architektoniki parmenidejskie: 231-7, gdzie mowa o Ksenofanesowych, Heraklitejskich oraz Pitagorejskich wersjach systemu Parmenidesa: warto by było cały ten fragment książki rozwinąć, aby ukazać historyczne, tekstualne i kontekstualne powody, dla których takie wersje nie mają dostępnej nam egzemplifikacji. Zastosowanie proponowanych narzędzi pozwala zauważyć pewne tendencje rozwojowe, a mianowicie: 1) generowanie form architektonicznych o coraz większych bazach leksykalnych; 2) generowanie architektonik z coraz większym stopniem regionalizacji; 3) generowanie form architektonicznych o coraz większej liczbie gałęzi; 4) generowanie przestrzeni architektonicznych z punktami niewspółmierności; 5) epistemizacja (w przeciwieństwie do ontyzacji) dziedziny dyskursu; 6) dewitalizacja dziedziny dyskursu; 7) dekosmologizacja (*versus* kosmologizacja) świata kosmicznego; 8) nomologizacja świata empirycznego; 9) deobiektywizacja świata; 10) antropocentryzacja i subiektywizacja świata empirycznego; 11) daimonizacja świata kosmicznego (s. 267). Czy tak jest rzeczywiście? Zapewne w dużym stopniu tak, ale czy wynika to z sekwencji architektonik w czasie rzeczywistym? Tutaj kryje się następny problem wynikający z mało reprezentatywnej próby. Na podstawie skąpych fragmentów i niejasnych przekazów doksograficznych trudno coś z pewnością twierdzić, tym niemniej warto zwrócić uwagę na wyjaśnienie Autora, które świadczy o jego rzetelności i skromności, ale też o pewnej manierze językowej polegającej na zbyt skrupulatnym powtarzaniu epitetów (co można zrozumieć, ponieważ ich niedomiar powodowałby czasami wieloznaczność): „Inną cechą charakterystyczną przedsokratejskiego dyskursu jest tendencja do filozofowania na gruncie architektonik jednowymiarowych. Dwuwymiarowość można jedynie przypisać architektonikom Heraklita, Parmenidesa i Demokryta. Do słownika leksykalnego przedsokratejskiej przestrzeni form architektonicznych należy aż pięć elementów kategorii **W**, mianowicie: wymiar kosmosu, wymiar logosu, wymiar spirytualny, wymiar teologiczny oraz wymiar psychologiczny. Presokratycy zasadniczo nie tworzyli systemów filozoficznych wielowymiarowych. Dopiero architektoniki Platonskie oraz Arystotelesowkie są wielowymiarowe. W tym świetle systemy Platona i Arystotelesa można określić jako rezultat stanowiący kulminację procesu aktywowania się form architektonicznych przedsokratejskiej przestrzeni, bowiem w tej przestrzeni już istnieją pięciowymiarowe miejsca semantyczne. Gdyby formy architektoniczne należące do tych miejsc nie aktywowały się w umyśle podmiotu filozofującego, to wówczas należałoby postawić pytanie o pozagramatyczne racje zaistnienia takiego ewentualnego faktu kulturowego (przy założeniu, że normą gramatyczną procesów filozofiotwórczych jest aktywowanie wszelkich form architektonicznych wyznaczonych przez operator **Π**). Można pytać o racje procesów interpretacyjnych w przedsokratejskim dyskursie filozoficznym. Na przykład, można pytać, co było

powodem tego, że Parmenides zrezygnował z witalizacji dziedziny refleksji filozoficznej? Jednakże na gruncie teorii gramatyki filozoficznej nie da się sformułować odpowiedzi na tego typu pytania” (s. 268-9).

Reasumując — ujęcie zawartych w części aplikacyjnej spornych kwestii historyczno-filozoficznych budzi czasem wątpliwości. Nie zmienia to jednak faktu, że praca Krysztofiaka stawia przed filologami niezwykle ciekawe zadanie testowania kolejnych hipotez, aż do uzyskania maksymalnie wiernego obrazu. Ciekawy wynik na materiale przedplatońskim daje dużo do myślenia badaczom innych epok i obszarów kulturowych, znawcom mitów, antropologom, socjologom i politologom. A chociaż skromne ramy recenzji i ograniczona wiedza formalnologiczna recenzenta nie pozwalają na ukazanie i ocenę samego jądra tekstu, którym jest ogromna praca formalizacyjna — to i tak jest jasne, że mamy do czynienia z książką wybitną co do swej oryginalności, głębi spojrzenia i zwiastującą być może narodziny nowej filologii.

BIBLIOGRAFIA:

- Austin S., *Parmenides: Being, Bounds and Logic*, New Haven: Yale University Press 1986.
- Barnes J., *The Presocratic Philosophers*, 2 vols. London: Routledge and Kegan Paul 1979.
- Guthrie W.K.C., *History of Greek Philosophy*, vol. I (1962), vol.2 (1965), Cambridge: Cambridge University Press.
- Kahn C.H., *Anaximander and the Origins of Greek Cosmology*, New York 1960.
- Kahn C.H., *The Verb 'Be' in Ancient Greek*, Dordrecht 1973.
- Kirk G.S., Raven J.E., Schofield M., *Filozofia przedsokratejska*, przekład: J. Lang, PWN, Warszawa-Poznań 1999. *The Presocratic Philosophers. A Critical History with a Selection of Texts*, Cambridge-London- New York 1983.
- Mourelatos A.P.D., *The Route of Parmenides. A Study of Word, Image and Argument in the Fragments*, New Haven-Yale University Press 1970.
- Mourelatos A.P.D., „Heraclitus, Parmenides, and the Naive Metaphysics of Things”, w: *Exegesis and Argument. Studies in Greek Philosophy Presented to Gregory Vlastos*, Ed. by E.N.Lee, A.P.D. Mourelatos, R.M.Rorty, Van Gorcum & Comp. B.V. – Assen, The Netherlands 1973, s. 16-48.
- Popper K.R., *The World of Parmenides. Essays on the Presocratic Enlightenment* ed. by A.F. Petersen with the assistance of J.Mejer, London-New York 1998.
- Reale, G., *Historia filozofii starożytnej*, t.1, tłum. E. I. Zieliński, KUL, Lublin 1994.
- West M.L., *Early Greek Philosophy and the Orient*, Clarendon Press, Oxford 1971.
- West M.L., *The East Face of Helicon. West Asiatic Elements in Greek Poetry and Myth*, Clarendon Press, Oxford 1997.